8983
III
P

8983

155 Allerei

K. K. T. No 6.

~~3286 Prawo~~

b. 2 1/4.

120.

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA

BOGUSŁAWA

WERESZCZAKI

SĘDZIEGO GRODZKIEGO

Y POSŁA WOJEWODZTWA BRZESKIEGO,

Na Seymie Extraordynaryinym Grodzieńskim,

Na dniu 30. *Julii* 1793. *Roku*

MIANY.

Nayjaśnieyszy Królu Panie Móy Miłościwy!

Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany!

Jeżeli przemocy Prawo, którego od początku Seymu doznaiemy, tak daleko posunięte zostało, że co dziś nie odzownym i nie wzruszonym nazwiemy Prawem, jutro w czczy i nic nie znaczący przeistaczać musiemy wyrok; na cóż się ten próżny nadaiący nam Posłom moc stanowienia Praw przyda tytuł, gdy onych w obcey Exekucyą zostaie władzy?

Nie znaydzie nikt od nastania Rzpltey Polskiey w żadnym Woluminie podobnego zdarzenia, jakiegośmy na dniu siedmnastym tego Miesiąca doświadczyli, gdy nie oschła z pod pióra unanimitate zapadłe Prawo, pod wotowanie poddać i one większością zmienić odważyliśmy się.

Nie byłem w tym dniu przytomnym, w którym takowy Prawu gwałt udziałany został, i tak straszny na Współ-Braci wypadł wyrok, nie dla tego, abym w tak ważney materyi moie ukrył zdanie, którego głośno i otwarcie wyiawić nigdy nie wstydzę się, lecz słabość zdrowia nieszczęśliwym dla mnie trafem, odłączyła mię na tę porę od tych zacnych Kolegow, z któremi równie stać przy Prawie, bronić upadku Rzpltey, bronić Współ-Braci, na

)(któ-

których jarzmo niewoli dziś widzę włożone, pòki żyiącą w żyłach moich czuć krew będę, za nayściśleyszy i naymilszy mam i mieć będę obowiązek.

Gdy się iuż stało, a odmienić nie jest iuż w naszey mocy, niech te zdarzenie Bògday nigdy nie praktykowane w dalszym ciągu Seymowania naszego, a quam maxyme z Nayjaśnieyszym Królem Jmcią Pruskim postempowaniu, za przykład wziętym i cytowanym nie będzie.

Widzę podaną przez Pełnomocnego Posła Nayjaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego JW. Buchholtzca do Stanow Seymuiących Notę, a w niey żądanie wyznaczenia do negocyowania Delegacyi, pytam się, o co JW. Poseł chce traktować! Jeżeli o Cessyą zabranych mocą oręża świeżo tak znacznych Prowincyi Polskich — Territorium Gdańska i Torunia, pomimo solenne zawartym Traktatem w Roku 75. całość granic Polskich zabeśpieczenie, tenże sam Traktat zaspokoićby onego żądanie powinien, i na onym przestaćby należało, któren gdy się dziś narusza, jakże Narod ufać może, ażeby teraznieysze traktowanie tak było mocne, gdyby do zerwania onego nowy jaki nie urodził się pretext.

Wszakże jeżeli wprowadzenie Nayjaśnieyszego Krola Jmci Pruskiego Woysk, pod tytułem zasłonienia siebie od znayduiących się niby w Kraiu Polskim Jakubinow, bydź mogło powodem zabrania tak znacznych części Kraiu Polskiego Territorium Gdańska i Torunia, któż mu zabroni nowych wyszukiwania wynalazkow, do coraz większego zaboru? gdy teraznieyszą łatwą znaydzie approbatę.

Y lubo Nayjasnieyszy Król Jmć Pruski dostatecznie zostaie przeświadczonym, iż Narod Polski, od początku jestestwa swoiego, od tak zaraźliwego Jakòbinow płodu, maiąc swą ziemię czystą, nie zna, i znać niechce takowego tworu w swym Kraiu ludzi, a ktòrych przez tak długi czas szukaiąc, wędrownego nawet z obcych Kraiow nie znalazł Jakóbina, wszelako Woysk swych z Kraiu Polskiego wyprowadzić niechce, lecz przyznania onego domaga się.

Y cóż nas daley czeka z takowego obcych Potencyi z Narodem Polskim postempowania, oto co dziś przemawiaią jeszcze, jak do narodu, i żądaią swoiey przemocy i gwałtu prawnego upoważnienia, to z czasem i ten stracimy zalczyt, żeśmy Narod wolny, żeśmy Polacy, gdy pod tym uleganiem zezwolimy na to, co się przeciwnym exystencyi naszey, przeciwnym obowiązkom w Instrukcyach nam od Wipòl-Braci danych, przeciwnym przysiędze przy Akcessie do Konfederacyi Targowickiey uczynioney, przy którey stać nie odstępnie, każden z nas jest obowiązanym.

Jeżeli ufać godzi się tak wspaniałey Monarchini Nayjaśnieyszey Imperatorowey całey Rossyi ofiarowaney nam protekcyi, do ktòrey poczynione są prożby, aby od ostatniego Oyczyznę naszą bronić raczyła upadku, nacóż sami sobie przyśpieszać mamy zgubę? Czekać należy wyraźney tey Monarchini rezolucyi, cze-

czekać na podane Posłom Zagranicznym Noty odpowiedzi, a dopiero łatwieyszy nam z JW. Posłem Króla Jmci Pruskiego do negocyowania okaże się sposob, gdyż doświadczyliśmy iuż, jaki z skwapliwego postempowania naszego wyniknął skutek, a podobnego nam strzedz się rostropność radzi.

A jeśliby (czego się nie spodziewam) Prześwietnym Stanom, nie czekaiąc rezolucyi wyznaczyć Deputacyi do negocyowania podobało się, ja wcześnie oświadczam, iż do póki z Granic Polskich Woysk Nayjaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego nie zastąpi Ewakuacya, do póki nie będę widział tak znacznych Prowincyi Territorium Gdańska i Torunia do ciała Rzpltey przywrócony h, do poty na żadną inną prócz oblikwidowania poczynionych przez Woyska Nayjaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego Obywatelom Kraiu Polskiego szkod Deputacyą, nie pozwolę, i nie pozwalam.

Nayjaśnieysze Stany! nie ma nikt z nas tak absolutney władzy, rozrządzać tym, co do naszego nie należy szafunku, i któż być może tak nie czułym, i tak zapamiętałym, aby świętokradzką ręką wnętrzności swey Matki rwać odważył się? i czyliż nie padnie ta haniebna, a w całym wieku nie zmazana na nas plama, którą potomność z wzgardą wyrzucać nam będzie. O! Wy Polacy, gdzie te męstwo, gdzie ta cnota, którą Wam Przodkowie Wasi we krwi Waszey zostawili, nie wymówi zapewnie pozor musu, bo przy obronie Oyczyzny, maiąc cnotę i charakter za naymocnieyszą od wszelkich pocisków warownie, nic się lękać dobrze myślący Polak nie powinien.

Narodzie! który występkow brzydzisz się, a którego sławą i zaszczytem zawsze była stałość i męstwo, niech teraz będzie na Obronę przeciwko wymierzonym gwałtom i przemocy Tarczą, a uzbroieni w nieporuszoną determinacyą, te chlubne odniesiemy zwycięstwo, że Potomność czytaiąc w Dziennikach czyste postępowania naszego kroki, z uwielbieniem rzeknie: Oto Naród, wyzuty z obrony, ogołocony z sił do oparcia się zdolnych nie ulegał gwałtowi, ani przemoc zdołała odebrać mu tey wolności być prawdziwemi ukochaney swey Oyczyzny Synami.

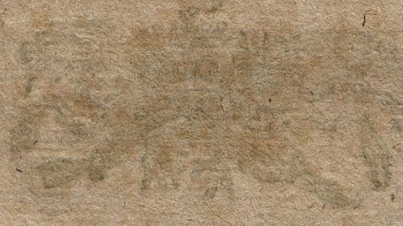

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287